

BP DONALD J. SANBORN

PROTESTANTYZM

A

KATOLICYZM

**REWOLUCJA WYMIERZONA W
BOSKI PORZĄDEK ŚWIATA**



KRAKÓW 2016

www.ultramontes.pl

PROTESTANTYZM A KATOLICYZM

Rewolucja wymierzona w Boski porządek świata ⁽¹⁾

BP DONALD J. SANBORN

Drodzy katolicy,

Na zdjęciu widzicie Franciszka stojącego obok figury Marcina Lutra, która została umieszczona w watykańskiej auli Pawła VI, gdzie odbywają się środowe audiencje generalne Franciszka oraz organizowane są inne ważniejsze spotkania. Pretekstem było spotkanie z liczną grupą luteranów. W przyszłym roku – czyli 500 lat po ogłoszeniu przez Marcina Lutra jego dziewięćdziesięciu pięciu tez w wigilię Wszystkich Świętych roku 1517 – możemy się niewątpliwie spodziewać jeszcze liczniejszych ekumenicznych obrzydliwości.



Myślę, że niewielu katolików uświadamia sobie rozmiar niegodziwości protestanckiej rewolty. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że *całe* moralne i społeczne zło w naszym społeczeństwie wywodzi się z tego strasznego wydarzenia.

Rewolta ta dała światu rzekome prawo do samodzielnego oceniania Pisma Świętego. Długofalowym skutkiem tej doktryny był 1) subiektywizm, ponieważ głosi ona, że nie istnieje obiektywna norma umożliwiająca interpretację Pisma Świętego; 2) indywidualizm, jako że nie istnieje widzialny Kościół ani autorytet władzy kościelnej. Kościoły protestanckie są zorganizowane od dołu, czyli protestanci o podobnych zapatrywaniach łączą się ze sobą tworząc wspólnotę albo "kościół", gdzie wyznają wspólny kult. Jednakże taki "kościół" jest dziełem ludzi, a nie Boga. Nie ma uprawnień, aby nauczać, rządzić albo uświęcać wiernych.

W konsekwencji, w protestanckim systemie, wszystko koncentruje się wokół *nieskrępowanej jednostki ludzkiej*. Nikt nie może takiemu człowiekowi powiedzieć co ma robić albo myśleć. Jest on panem samego siebie.

Moralnym skutkiem tej zgubnej doktryny jest *kult wolności*. Jean-Jacques Rousseau – syn protestanckiego pastora z Genewy – rozwinął w osiemnastym wieku filozofię, utrzymującą, że pierwotną i właściwą naturą człowieka jest stan "szlachetnego dzikusa". Głosił on, że społeczeństwo ze swym systemem rządów i prawami stanowi zepsucie pierwotnego stanu ludzkości. Człowiek posiadał najwyższy stopień swej godności, kiedy wolny i nagi błąkał się po lesie. Doktryna ta była zanegowaniem grzechu pierworodnego i jego skutków, ale była też zastosowaniem protestanckiej idei przesadzonych i błędnych koncepcji na temat wolności człowieka i jego indywidualności.

Koncepcja "szlachetnego dzikusa" przerodziła się w *liberalizm*, który uważa, że najwyższym dobrem człowieka jest jego wolność i nie powinna być ona ograniczana ani krępowana z wyjątkiem przypadków, gdy mogłoby to zaszkodzić cudzej wolności. Masoneria przekształciła tę ideę w moralną i społeczną doktrynę. Nie może zatem dziwić, że Statua Wolności, symbolizująca liberalizm, była – od stóp do głów – dziełem masonów. Odślonięciu tego monumentu towarzyszyła masońska ceremonia, z użyciem oleju i ziarna.

Politycznym skutkiem protestantyzmu jest *demokracja*. Pod tym określeniem nie mamy na myśli jedynie tego, że ludzie wybierają, kto będzie nimi rządzić. Chodzi tu natomiast o to, że władza należy do ludzi i to oni delegują tę władzę wybranym przez siebie urzędnikom, którzy są zobowiązani postępować we wszystkich sprawach zgodnie z wolą ludu. Demokracja w ścisłym znaczeniu tego słowa oznacza suwerenność ludu. Idea ta przychodzi do nas bezpośrednio od protestantyzmu. Albowiem tak jak w protestantyzmie

pojedynczy ludzie są podobni do małych papieży, samodzielnie rozstrzygając co Bóg mówi w Piśmie Świętym, tak też w politycznym porządku wszyscy są małymi królami, dzierżąc zdolność samodzielnego rządzenia samymi sobą. Tak jak zatrudniają i zwalniają swoich pastorów zależnie od tego czy ich lubią czy nie lubią, tak samo zatrudniają i zwalniają ludzi do realizowania, wypełniania ich woli w rządzie.

Ponadto, to właśnie protestancki indywidualizm prowadzi do *socjalizmu*, gdyż w systemie protestanckim, jednostka jest jedynym elementem państwa. A to dlatego, że jednostka jest suwerenna i nie podlega żadnej władzy prócz tej, którą dobrowolnie akceptuje. Dlatego też państwo składające się z jednostek jest ślepe na wszystko poza jednostkami: jest ślepe na rodzinę, Kościół, działalność gospodarczą czy też jakikolwiek inny byt istniejący pomiędzy nim a jednostką. Naturalnym skutkiem tej doktryny jest socjalizm, w którym państwo wchłania w siebie – w większym lub mniejszym stopniu – wszystkie podległe mu społeczności, które wymieniłem. Jednym z pierwszych skutków rewolty protestanckiej było – na przykład – mianowanie miejscowego księcia albo króla głową kościoła. Innym następstwem był *absolutyzm* monarchy, gdyż on – jako głowa państwa – nie musiał mieć względu na nic poza sobą.

W sferze politycznej jedyną rzeczą dokonaną przez rewolucję francuską było przekazanie absolutyzmu monarchy tłumowi, reprezentowanemu przez Zgromadzenie Narodowe.

W dzisiejszych czasach skutki protestantyzmu możemy zaobserwować w postaci stopniowego zanikania moralności w społeczeństwie.

Liberałowie rozumieją ideologię, którą tutaj opisałem i za każdym razem, gdy ujawnia się nowa perwersja moralna, grają kartą *liberalizmu*. Mówią, że człowiek jest absolutnie wolny i państwo nie może zmuszać go żadnym prawem do przestrzegania tego, co jest zgodne z naturą albo z religią. Tak długo jak działalność "nie szkodzi" nikomu, powinna być dozwolona. Ponieważ całe społeczeństwo i rządy opierają się na protestanckiej zasadzie liberalizmu i indywidualizmu, konserwatysta nie może zaproponować żadnej ideologii w obronie przestrzegania prawa naturalnego albo prawa religijnego. Innymi słowy, "religią państwową" współczesnego świata jest liberalizm – bezpośredni rezultat protestanckich koncepcji wolności i indywidualizmu.

W rzeczywistości, jedyną przyczyną tego, że ten czy inne kraje – wszystkie zakażone przez liberalizm – nie popadły w tę niemoralność w

minionych czasach jest to, że większość populacji *dzięki kulturze* albo *dzięki przekonaniom religijnym* przyłgnęła do prawa moralnego. W miarę jak od *Vaticanum II* postępuje zjawisko zanikania religii oraz zmieniła się kultura i zwyczaje, jedyną polityczną ideologią jaka się ostała jest liberalizm, a jego logika jest tak zimna i tak twarda jak stal.

Na przykład, w latach pięćdziesiątych dzięki kulturze i religii ludzie uważali sodomie za odrażającą i w rezultacie była sprzeczna z prawem. Jednakże w obliczu argumentu, że sodomia to sprawa prywatna, która "nie rani" nikogo, najwyższa protestancka zasada liberalizmu wymaga jej akceptacji. Konserwatysta nie może przeciwstawić liberalizmowi zasad religijnych, ponieważ przy tworzeniu prawa dla religii nie ma miejsca. Nie może także przeciwstawić mu kultury, gdyż kultura stopniowo uległa wymogom liberalizmu.

W konsekwencji, polityczni konserwatyści nie mogą zagrać żadną ideologiczną kartą. Mogą jedynie odwoływać się do przeszłości. Tak słaby argument upada przed liberalizmem. Z tego powodu większość tak zwanych konserwatywnych polityków zrezygnowało z jakiegokolwiek sprzeciwu wobec praw pozwalających na zabijanie nienarodzonych dzieci, małżeństwa sodomitów, feminizm, pornografię i inne zdrożności moralne. Ograniczają się do obniżania podatków.

Katolickie stanowisko

Katolicyzm, w przeciwieństwie do tego wszystkiego głosi, że władza religijna pochodzi z góry, że Kościół został założony przez Boga i posiada Boską asystencję w swoich zasadniczych funkcjach i że wszyscy ludzie zobowiązani są okazywać mu swoje przywiązanie i posłuszeństwo. Naucza, że rodzina pochodzi z Boskiego ustanowienia, że ojciec jest głową rodziny, a żona i dzieci muszą być mu posłuszne. Uczy, że to rodzina, a nie jednostka jest podstawową komórką społeczeństwa i że jej święte prawa muszą być chronione przez państwo. Uczy, że państwo musi wyznawać jedną, prawdziwą religię i chociaż jest organizacją odrębną od Kościoła, to niemniej jednak musi współpracować z Kościołem w sojuszu Kościoła i państwa. Naucza, że wszelka władza, nawet władza polityczna, pochodzi od Boga i że zbiór jednostek nigdy nie może być posiadaczem władzy politycznej. Uczy, że ludzie są w sumieniu zobowiązani do posłuszeństwa wobec władzy państwowej, która pochodzi od Boga. Państwo w istocie, bez względu na formę swych rządów, jawi się jako coś

raczej ograniczonego w katolickim systemie, ponieważ jest zobowiązane do przestrzegania prawdziwych wolności jednostek, dostrzegania ich potrzeb na najniższym poziomie lokalnym. Innymi słowy, Waszyngton D.C. nie powinien uchylać ustaw o tym jakie szkoły powinny być na Alasce. Ta katolicka zasada, utrzymywania rządu tak małym i tak lokalnym jak to możliwe, nazywana jest *subsydiarnością*.

A zatem w państwie założonym na katolickich zasadach, ustawodawca albo sądy, zależnie od wypadku, musiałyby powoływać się tylko na nauczanie Kościoła katolickiego dotyczące prawa moralnego. W zdeprawowanych współczesnych systemach politycznych, opartych na protestanckim liberalizmie, można odwoływać się tylko do liberalizmu, czego konsekwencją jest to, że niemoralność zawsze triumfuje. W takim systemie, "konserwatyści" to zaledwie liberałowie, którzy się jeszcze nie zmienili, którzy jeszcze są niekonsekwentni we własnych liberalnych zasadach.

Z tego powodu, w Stanach Zjednoczonych w minionych dekadach mogliśmy obserwować zmniejszanie się liczby stanów "czerwonych" [kolor partii republikańskiej], tj. tych o bardziej konserwatywnym nastawieniu. Bez względu na to jak ponure mogą się wydawać moje przewidywania, to naprawdę nie widzę nadziei na polityczne zwycięstwo konserwatystów w przyszłości. Im bardziej liberałowie grają swoją kartą liberalizmu, tym bardziej konserwatyści zmuszeni są poddać się jego logice. Dodajmy do tego fakt, że starsze pokolenie – które może mieć kulturalne i religijne obiekcje wobec niemoralności – wymiera, i że osoby, które teraz są u steru władzy to nastolatki z lat sześćdziesiątych, całkowicie przesiąknięci bezbożnym liberalizmem.

Rozumiemy również dlaczego Kościół był zawsze nieprzejednany w tłumieniu herezji. Herezja to nie tylko największa obraza Boskiego majestatu, ale jest też źródłem najstraszniejszego społecznego, politycznego i moralnego zła. Wszelka niemoralność, wszystkie problemy społeczne i wszystkie polityczne błędy zaczynają się od *złych idei*. Mamy zbrodnię aborcji z powodu złych poglądów goszczących w głowach ludzi. Zapobiega wtargnięciu i wypędza z umysłów ludzi te złe idee przyłgnięcie do jednej, prawdziwej wiary, czyli do Kościoła katolickiego będącego "filarem i utwierdzeniem prawdy" jak opisuje to św. Paweł.

Bp Donald J. Sanborn

Fragment z: "Most Holy Trinity Seminary Newsletter", October 2016. (2)

Tłumaczył z języka angielskiego Mirosław Salawa

Przypisy:

(1) Tytuł artykułu od red. *Ultra montes*.

(2) Por. 1) Bp Donald J. Sanborn, a) [Biskup Fellay i moderniści z Neokościoła](#). b) [Heretycki uzurpator Bergoglio niszczy katolickie małżeństwo](#). c) ["Sobór Watykański II" – największa katastrofa w historii świata](#). d) [Ekumenizm – przygotowanie drogi dla Antychrysta](#). e) [Amoralny synod modernistycznych biskupów \(2014\) – produkt doktrynalnego liberalizmu Vaticanum II](#).

2) Ks. Marcelli Nowakowski, [Marcin Luter, twórca pseudoreformacji](#).

3) Ks. Zygmunt Baranowski, [Reformy małżeńskie Lutra](#).

4) "Non possumus", [Luter – heretycki wieprz z Saksonii i miejsce dla niego przeznaczone... piekło...](#)

5) F. J. Holzwarth, [Historia powszechna. Dzieje nowożytne. Rzut oka na czasy rewolucji religijnej](#).

6) Ks. Jakub Balmes, a) [Fanatyzm i indyferentyzm, ich źródła i następstwa](#). b) [Katolicyzm i protestantyzm w stosunku do cywilizacji europejskiej](#).

7) O. Jan Jakub Scheffmacher SI, [Katechizm polemiczny czyli Wykład nauk wiary chrześcijańskiej przez zwolenników Lutra, Kalwina i innych z nimi spokrewnionych, zaprzeczanych lub przekształcanych](#).

8) Bp Michał Nowodworski, a) [Wiara i rozum](#). b) [Liberalizm](#).

9) a) [Mały katechizm o Syllabusie](#). b) [Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza](#).

10) Bp Kazimierz Tomczak, [Modernizm a protestantyzm liberalny](#).

11) Ks. Ernest Jouin, [Papiestwo i masoneria](#).

12) Ks. Wiktor Cathrein SI, a) [Katolicki pogląd na świat](#). b) [Socjalizm, badanie jego podstaw i możliwości](#).

13) Abp Emil Guerry, [Kodeks Akcji Katolickiej](#).

14) Ks. Maciej Józef Scheeben, O. Euzebiusz Nieremberg SI, [Uwielbienia łaski Bożej. Na łasce Bożej zasada się najwyższa oświata, wolność prawdziwa i postęp największy](#).

(Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXVI, Kraków 2016